Polski rynek odpadów komunalnych jest zbiurokratyzowany i mało konkurencyjny – wynika z raportu Instytutu Sobieskiego. Jeżeli nic się nie zmieni, to ceny, jakie Polacy płacą za wywóz śmieci, mogą wzrosnąć o kolejne 30 proc.

Na polskim rynku odpadów w 2013 roku wprowadzono rewolucyjna zmianę. Odpowiedzialność za odbiór odpadów i gospodarowanie nimi przejęły od właścicieli nieruchomości gminy. Na drodze przetargu wybierają one firmy, którym zlecają te zadania. W latach 2006-2013 koszty wywozu śmieci w Polsce podwoiły się, a w samym tylko 2013 roku wzrosły blisko o jedną trzecią. W wyniku przeprowadzonych przez gminy postępowań przetargowych wartość zawartych umów na odbiór i (lub) zagospodarowanie odpadów komunalnych sięgnęła ok. 3,3 mld zł. W 2014 roku – po kolejnych przetargach – wzrosła ona o 2 proc. Eksperci szacują, że w kolejnych latach wartość rynku wzrośnie do ok. 5 mld zł.

– *Główny Urząd Statystyczny wskazuje, że w 2013 roku, czyli w roku przeprowadzenia reformy, ceny odbioru odpadów komunalnych wzrosły o około 30 proc., dokładnie 29,6 proc.* – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Tomasz Styś, ekspert w dziedzinie gospodarowania odpadami komunalnymi Instytutu Sobieskiego. – *Prognozowane są dalsze wzrosty cen. Naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej opracowali raport, na który my się powołujemy, zakładając w nim, że ceny mogą wzrosnąć o kolejne 30 proc.*

[mc4wp_form id=”84″]

Ceny płacone za wywóz śmieci rosną szybko, ale nie idzie za tym wzrost jakości usług na tym rynku. Z jednej strony przyczyną są wyższe koszty utylizacji odpadów. Zgodnie z unijnymi przepisami Polska musi stosować bardziej ekologiczne i droższe metody ich przetwarzania. Z drugiej jednak strony za wzrost cen na tym rynku odpowiada rozrastająca się biurokracja oraz słaba konkurencja – mimo że na tym rynku działa dziś ok. 3,7 tys. firm i jest obecnych kilku międzynarodowych potentatów. W wyniku postępowań przetargowych przeprowadzonych przez gminy w 2013 r. zlecenie wykonywania tych usług otrzymało 673 podmiotów.

Według ekspertów Instytutu Sobieskiego w latach 2009-2013 liczba podmiotów na rynku wzrosła o ponad 17 proc., natomiast ceny – o ponad połowę. Oznacza to, że w systemie gospodarowania odpadami nie ma podstawowej rynkowej zależności konkurencji do ceny.

[irp]

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

– Jeżeli nie uda się tego rynku, mówiąc językiem kolokwialnym, poluzować, wpuścić do niego więcej konkurencji, istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że potencjalny Kowalski, właściciel nieruchomości, będzie płacił więcej i będzie otrzymywał porównywalnystandard. Ten standard się nie polepszy – przestrzega Tomasz Styś.

Rynek gospodarowania odpadami czekają w najbliższym czasie kolejne zmiany.

– Dwie najbardziej podstawowe rzeczy, na które warto zwrócić uwagę, to są nowelizacje dwóch ustaw konstytutywnych dla rynku gospodarowania odpadami: ustawy o utrzymaniu czystości, o porządku w gminach, która niesie ze sobą pewne zmiany i przede wszystkim ustawy o odpadach, która wprowadza na rynek nowego gracza, ponadregionalne instalacje do przetwarzania odpadów komunalnych w postaci spalarni – zwraca uwagę ekspert Instytutu Sobieskiego.

Nowe przepisy wprowadzają też m.in. maksymalne opłaty za wywóz śmieci oraz obowiązek segregacji odpadów. Ten ostatni zapis ma nas przygotować do kolejnego wyzwania, które stawia przed rynkiem Unia Europejska, czyli radykalnego ograniczenia ilości śmieci, jakie mogą trafić na wysypiska.

– Do 2030 roku rynek odpadów ma być tzw. rynkiem o obiegu zamkniętym – tłumaczy Tomasz Styś. *– Czyli większość wytworzonych odpadów zarówno komunalnych, jak i opakowaniowych ma wracać na rynek. Obecnie na składowiska rocznie trafia około 7 mln ton odpadów. Jeżeli Komisja Europejska przeforsuje swoje plany do 2030 roku będziemy mogli składować jedynie 0,6 mln ton – jak na perspektywę 15 lat jest to zmiana rewolucyjna.*

W latach 2014-2020 na projekty związane z priorytetami dotyczącymi szeroko rozumianego gospodarowania odpadami przeznaczono ok. 4,7 mld zł w ramach dofinansowania z funduszy UE.

Żródło: Newseria. Czytaj dalej...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].